

Sześć gobelinów na jednej ścianie. Starania księcia Prospero.

Sześć wspaniałych gobelinów, na których wyobrażone są czyny Aleksandra Wielkiego zdobyło już od 17-go wieku ściany pałacu Colonna na Piazza SS Apostoli w Rzymie. Obecnie gobeliny te stały się powodem interesującego sporu prawnego. Gobeliny te — które powstały podobno jako kopie szt. ców Charla...

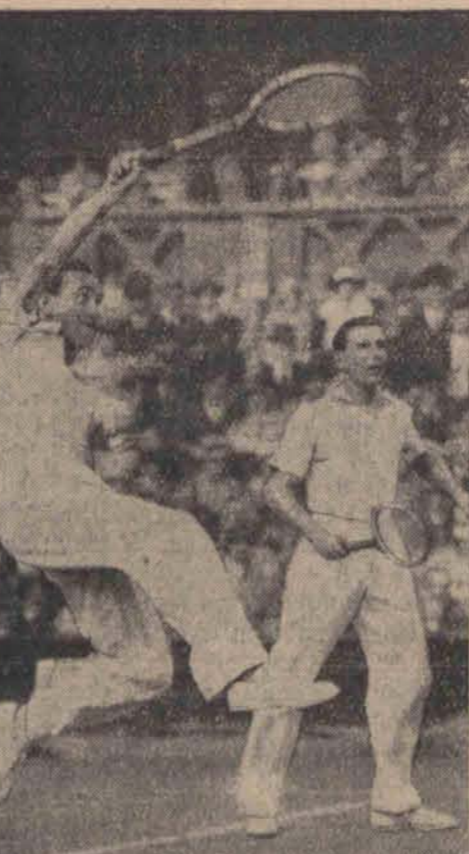
zio. Ze względu na swoją wielką wartość artystyczną gobeliny te znajdują się pod ochroną komisji opieki nad dziełami sztuki i bez zezwolenia teje nie mogą być zdjęte ze ścian sali, której stanowią główną ozdobę. A jednak książę Prospero stara się o podział spuścizny na trzy części. Marcantonio natomiast sprzeciwia się temu. Uważa on bowiem, że gobelinów tych nie wolno dzielić, i że powinny one wisieć nadal na ścianie, w której w roku 1803 papież Pius VII udzielił chrztu świętego bliźniętom Wiktor — Emanuela, który wówczas był na wygnaniu.

Jeden dziennikarz ośmieszył całe miasto. Pomnik nieistniejącego generała.

W Awinionie powstał kilka miesięcy temu komitet honorowy dla uczczenia godnym pomnikiem pamięci gen. Graniera. Obecnie — jak złośliwie podkreśla prasa paryska — komitet został rozwiązany, ponieważ stwierdzono niezdanie, że ów mniemany generał, sławny syn miasta papieża, nigdy nie istniał, chyba w bujnej fantazji członków komitetu.

zburzonego, na którego szyldzie widoczny był kogut; nazwisko Granier dodano później, gdy zajadł kupiec zbożowy tego nazwiska, umieszczając w nim składki zbożowe. Co do generała o podobnym nazwisku — nigdy we Francji taki nie istniał. Projekt pomnika został oczywiście wśród złośliwych komentarzy zaniechany.

Anglicy Hughes i Perry



Wyliminowali się z rozgrywek europejskich o puchar Davisa, bijąc Australijczyków. Tem zwycięstwem Anglia zdobyła mistrzostwo strefy europejskiej.

11 filmów za 400 tysięcy funtów. Kosztowna wojna.

Jak wiadomo wytwórnie angielskie od dłuższego czasu prowadzą wyczerpaną wojnę z Hollywood, chcąc za wszelką cenę wyprzedzić z ekranów europejskich produkcję amerykańską. Ale wojna ta jest ogromnie kosztowna. Jak przedstawiają się realnie jej koszty, donosi ostatnio „Daily Express”. Cyfry te mogą być ciekawe nie tylko dla naszych producentów filmowych, ale także i dla szerokiej publiczności, która patrząc na jakiś obraz, nie zdaje sobie wcale sprawy z kosztów, jakie łączą się z jego narodeniem. W ciągu roku 1932 wytwórnie angielskie wyprodukowały jedenaście filmów, które w sumie kosztowały cibrzmią sumę 400 tysięcy funtów.

Największe z tych filmów kosztowały co następuje. Film p. t. „Gorzka słodycz” — 75 tysięcy funtów. „Prywatne życie Henryka VIII” — 75 tysięcy funtów. „Byłam szpiegiem” (w filmie tym grał też Konrad Veidt) — 70 tysięcy funtów. „Wagon sypialny” (z Ivorem Novello) — 60 tysięcy funtów. „Dobra dziewczyna” (Jack Buchanan) — 50 tysięcy funtów. Poza tem nakrecono szereg pomniejszych filmów z których każdy kosztował 30 tysięcy funtów. Obecnie produkcja angielska zmniejsza się znacznie. Właśnie z powodu braku kapitałów.

SOK Z KAPUSTY KISZONEJ leczy żołądek i ośrodki trawienne.

Znany lekarz niemiecki, prof. Albert Schalle, wydał książkę, w której propaguje wyzyskanie kapusty, jako wypróbowanego środka leczniczego, w rozmaitych chorobach żołądka i ośrodków trawiennych, oraz w zaburzeniach w dziedzinie przemiany materji.

Prof. Schalle stwierdza, iż kapusta zawiera dużo witamin różnego rodzaju (witaminy A B C i D) Zawarte w niej kwasy (kwas mlekowy) przyczyniają się do skutecznego łagodzenia do podniecenia apetytu i ożywienia procesów trawiennych. Kapusta kiszona, która przeszła już sama przez proces trawienny, jest łatwostrawna i dla rozmaitych uboższych skutków może być zalecana chorym na serce.

Specjalne znaczenie przypisuje autor wpływowi kapusty u ludzi cierpiących na t. zw. niżyt kiszek, t. j. na niedopomogi procesu trawienia. W wypadkach obstrukcji chronicznej i niżyty kiszek kapusta może oddać cenne usługi i jest nawet wskazana przez prof. Noordena, znanego specjalistę chorób dróg trawiennych, jako środek leczniczy. Już Miecznikow w swoim czasie kładł nacisk na działanie dobroczynne kwasu mlekowego, zawartego w kapuście.

Widocznie więc w żywym ustroju psa, którego krew jest lepszą pożywką dla zarazka węglikowego, niż krew królika, bakterje te ulegają pożarciu przez fagocyty i dlatego pies trudniej zapada na węglik. Oprócz komórek walkę z bakterjami prowadzą wewnątrz organizmu różne substancje, znajdujące się w krwi i tkankach. Do nich należą bakterjolizyny rozpuszczające bakterje, aglutyny, opsoniny i preceptyny złączające bakterje w grudki i uniemożliwiające je, a przez to ułatwiają pracę fagocytom.

Prof. Schalle zaleca też oprócz świeżej kapusty kiszona, do której nie należy jednak dodawać zbyt wiele soli, natomiast pewna ilość cukru oraz przypraw łagodzących jej ostrość, jak np. jagód leśnych albo winogron. W Stanach Zjednoczonych rozwija się w ostatnich latach szeroka propaganda, popierana przez lekarzy, za spożywaniem ekstraktu płynnego z kapusty kiszonej. Powstały liczne fabryki tego produktu który cieszy się ogromną popularnością i jest konsumowany w dużych ilościach przez coraz szersze warstwy ludności.

Kwas solny a zarazki. Nie tak łatwo zwyciężyć zdrowie człowieka! Jak organizm broni się przed bakterjami...

Przeciw nieprzeliczonej falundze bakteryj które stale atakują organizm ludzki, rozporządza człowiek wieloma środkami obronnymi. Całokształt tych środków chroniących organizm przed wniknięciem bakterji jest nazywany w medycynie krótko odpornością ustroju. Już skóra pokryta naskórkiem zapobiega przedostaniu osiadających na niej zarazków do wnętrza tkanek. Bakterje przeniesione na skórę nie tylko nie mogą przedostać się przez jej zewnętrzną zrogowaciałą warstwę, lecz również nie mogą żyć na niej przez dłuższy okres czasu. Produkty wydzielane przez naskórek mają bowiem reakcję kwaśną, która nie sprzyja rozwojowi bakterji. Spotykamy się tu z pewnym bardzo groźnym wyjątkiem, zarazkiem dżumy, który niewiele robi sobie z tej przeszkody.

nie bakterji wydzieleniem śluzu, złączaniem zewnętrznych warstw komórek, co powoduje usunięcie osiadłych na nich bakterji, oraz tak zwanym ruchem migawkowym. Błony śluzowe są bowiem pokryte małymi rzęskami (migawkami) które stale falują, wywołując na powierzchni tych błon prąd idący ku zewnątrz. Z prądem tym wydalaną są również bakterje. Poza tem błony śluzowe gardła i nosa produkują wydzielinę rozpuszczającą bakterje. Bardzo energiczną substancję bakterjobjęjącą (kwas solny) wydzielają błony śluzowe żołądka. Oczywiście, wszelkie uszkodzenia czy to skóry czy błon śluzowych, są czynnikiem sprzyjającym przedostaniu przez nie bakterji. Np. koniecznym warunkiem zakażenia się tężcem jest obok obecności bakterji uszkodzenie skóry. Zmniejszona ilość wydzielnego kwasu solnego w żołądku usposabia również do zakażenia. Dzieje się to na skutek błędów dietetycznych. Przekonano się w czasie wielkiej epidemji cholery, że ludzie, którzy wystrzegali się niedyspozycji żołądkowych, nie zapadli na nią, gdyż za rzadki tej choroby kończyły swą karierę w ich żołądkach pod działaniem kwasu solnego.

Mikrofon w... mrowisku. Niezwykła audycja.

W Oslo obraduje obecnie międzynarodowy kongres entomologów. Uczniowie zajmujący się badaniem życia owadów z podziwem wysłuchali referatu młodego uczonego Larssena, który zrobił niezwykle odkrycie. Oto doszedł do wniosku, że można badać lot owadów zapomocą filmu dźwiękowego. Odpowiednio wykonane i odpowiednio zwalniające przy wyświetlaniu zdjęcia mogą uchwycić lot maleńkich owadów, którego dotychczas uchwycić nie było można ze względu na jego niezwykłą szybkość dochodzącą do tyciąca

uderzeń skrzydełkami na sekundę. Larssenowi prócz tego udało się także zdemontować w filmie dźwiękowym życie mrówek. Mikrofon który oddaje dźwięki wydawane przez owady jest wielkości malej monety, wzmocniona on każdy dźwięk wydawany przez owady wielokrotnie tak że czyni go możliwym do chwytania przez ucho ludzkie. Larssen umieścił ten mikrofon w mrowisku i w ten sposób uwiecznił „gwar” tam panujący. Twierdzi on, że jest na drodze zdobycia i zgłębienia „języka mrówek”.

35 MILJONÓW AUT na całym świecie.

Departament for Industrial Progress w Waszyngtonie ogłasza statystykę ilości aut znajdujących się w ruchu na całym świecie do 1 stycznia 1932 r. Według tych danych liczba 34.660.000 aut na 1 stycznia 1932 r. wzrosła do liczby 35.2 miliona wozów na 1 stycznia 1933 roku. Przyrost zatem wynosi 540.000 wozów w ciągu roku. Z tych 35.2 miliona wozów przypada 74 proc. na Stany Zjednoczone, za nimi kroczy Francja z 4,8 proc., wozów, dalej W. Brytania z 4,5 proc.,

Kanada z 3,4 proc., Niemcy z 1,8 proc., Australia z 1,75 proc. Udział wszystkich innych krajów wyraża się procentowo poniżej 1 proc. Jeśli porównać wielkie miasta pod względem liczby kursujących w nich samochodów, palme pierwszeństwa zdobywają oczywiście miasta amerykańskie, np. Nowy Jork wykazuje 799.000 aut, Chicago — 490.000 aut, natomiast z miast europejskich Londyn — 299.000 aut, Paryż — 205.000 aut, Berlin — 64.000 aut.

Konkurs tancerzy ludowych w Londynie.



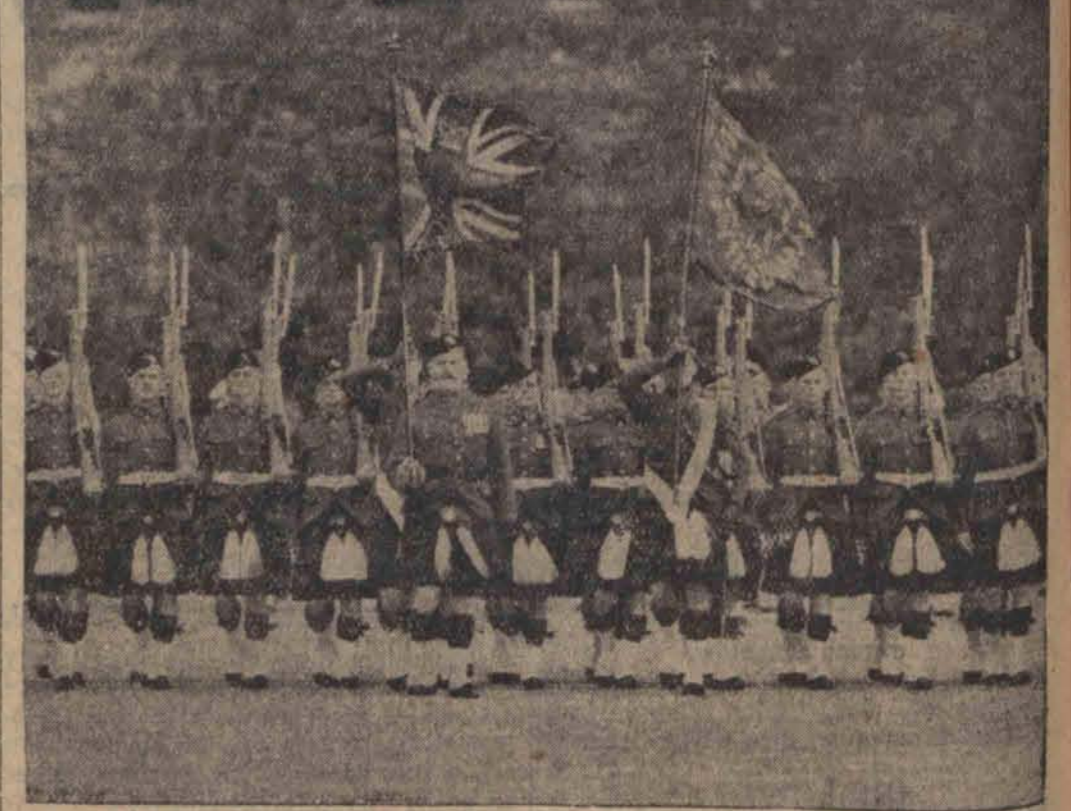
W Londynie odbywa się obecnie konkurs tancerzy ludowych, który zgromadził zawodników z całego świata. Z prawej strony widzimy parę polskich tancerzy.

Podśluchane.

TRZEBA ŻYĆ I DAĆ ŻYC INNYM. Doktor M. wyjeżdża na dwa tygodnie do Krivnicy, żeby trochę odpocząć. Na dworcu, żegna go zrono znajomych. — A co będzie z pacjentami? — pyta jeden z nich. — Ha, trudno! — odpowiada lekarz. — Trzeba żyć i dać życie innym!

POSAG. Dwu przyjaciół spotyka się w ciemni. — Słyszałem — powiada jeden — że zerwałeś z panną Ewą, z którą byłeś zaręczony od tak dawna? — Tak. — Dlaczego? — Przestała mi się podobać. Obliczyłem, że ma oczy male jak dwugroszówki, bliźni po ośnie wielkości dziesięciogroszówek, piegi jak złotówki, — a pozatem ani grosza!

Nowe sztandary szkockie.



Słynna gwardja szkocka otrzymała obecnie nowe sztandary. Na ilustr. — miana starego sztandaru (z prawej) na nowy.